

Protokół Nr 1/2015

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
z dnia 7 stycznia 2015r.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Ustalenie spraw organizacyjnych dotyczących Komisji Rewizyjnej.
4. Propozycje do planu pracy Komisji Rewizyjnej.
5. Sprawy różne.

Ad.1

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył Pan Robert Jałowy Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

Ad.2

Robert Jałowy- Poinformował, że otrzymał z Wydziału Audytu i Kontroli plany oraz sprawozdania z przeprowadzonych audytów i kontroli w 2013 i 2014 rok oraz plan kontroli na pierwsze półrocze 2015 roku (załącznik nr 2).

Komisja Rewizyjna jednomyślnie 5 głosami za, przyjęła zaproponowany porządek.

Ad.3

Robert Jałowy- W Komisji Rewizyjnej pracuję po raz pierwszy, aczkolwiek kontrolą zajmuję się zawodowo od kilkunastu lat, więc jeżeli chodzi o pracę Komisji Rewizyjnej to chciałbym zasięgnąć informacji od kolegów, którzy już pracowali w Komisji Rewizyjnej co dla Panów jest istotne, co jest przydatne w sprawach takich technicznie organizacyjnych? Przede wszystkim chodzi o terminy naszych spotkań o wczesnej porze, późnej porze, w środku dnia, popołudniu, jak jest najwygodniej? Ale też chodzi o to, że jeżeli będziemy prowadzili te kontrole wtedy kiedy będziemy mieli możliwości spotkań z urzędnikami w miarę w godzinach pracy co jest zapisane w statucie i tak też powinno działać. Jakie jest zdanie w tym temacie?

Marcin Kurczyna- Historia była taka, że spotkania były popołudniowe generalnie o tej samej porze mniej więcej co dzisiaj. Z urzędnikami problemu nie było, jeżeli chodzi o to żeby oni się pojawiali na Komisjach Rewizyjnych.

Jerzy Wierchowicz- Stawiali się, jeden urzędnik się nie stawiał tylko.

Marcin Kurczyna- Jedna osoba się nie stawiała.

Jerzy Wierchowicz- Prezydent się nie stawiał.

Marcin Kurczyna- Stawił się Prezydent, Pani Dyrektor Wydziału Kultury się nie stawiała i nas zlekceważyła.

Jerzy Wierchowicz- Ale generalnie nie było problemu.

Marcin Kurczyna- W kwestii organizacyjnej zwykle wyglądało to tak, że wszystkie materiały były przygotowane przed Komisją Rewizyjną, więc każdy z nas jakby ze swoim już stanowiskiem na temat tego o czym dyskutujemy, więc wszystko było przygotowywane szybciej. Na Komisjach Rewizyjnych była już konkretna dyskusja czy konkretne przesłuchiwanie urzędników, po czym zamykało się to dyskusją wokół raportu, propozycję projektu raportu przygotowywał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej i ta propozycja raportu szła do wszystkich członków komisji. Po zapoznaniu spotykaliśmy się, wymienialiśmy swoje uwagi, które Przewodniczący komisji zwykle ciekawie uwzględniał w większości przypadków i wychodził gotowy raport do przedstawienia na Radę Miasta.

Jerzy Wierchowicz- Marcin nie wiem czy pamiętasz jakie były efekty naszych raportów? Bo myśmy te raporty opracowywali, a później co się z tym działo?

Marcin Kurczyna- Nic się nie działo.

Robert Jałowy- I to sprawdzimy, właśnie to jest jeden z moich punktów.

Marcin Kurczyna- Pan Marek czytał to na sesji, była akceptacja Rady i koniec.

Robert Jałowy- Zaraz wrócimy do tego tematu. Pierwsza sprawa dokumenty, które będą nam przydatne w danym temacie są gromadzone przez biuro, powielane i dostarczane nam, po to żebyśmy mogli się z nimi zapoznać, następnie ustalamy termin komisji i przychodzimy przygotowani, żeby w tym temacie porozmawiać. Druga rzecz, nie ma problemów specjalnie jeżeli chodzi o urzędników to dobrze. Myślę, że takim wczesnym popołudniem to też nie jest dla nich problem, skończą swoje zajęcia i zaraz potem mogą przyjść spotkać się, powyjaśniać nam różne wątpliwości. Jak rozumiem od strony technicznej nie było prowadzonych kontroli w tej formule, że są tworzone zespoły kontrolne i te zespoły kontrolne udają się do urzędników.

Jerzy Wierchowicz- Na komisji? Nie, nie było, na komisji całościowo i komisja jakby była zespołem.

Robert Jałowy- Pytam, bo ta formuła też jest standardowa, w każdej chwili można powołać jakby nam strasznie zależało na spotkaniu z urzędnikiem, który uparczywie uchyla się od spotkania, to możemy sami się do niego udać, prawda? I tam przez chwilę przynajmniej jakieś informacje od niego pozyskać lub nie. Myślę, że w sprawach organizacyjnych to tak to będzie wyglądało. Spotkania w zależności od potrzeb, na pewno przynajmniej dwa razy w miesiącu, jeżeli jest pilna sprawa to z tego co widziałem to spotkania były nawet częściej, jeżeli trzeba było sfinalizować temat.

Marcin Kurczyna- Komisja Rewizyjna zawsze wyrabiała trzysta procent normy, porównując z innymi komisjami, takie były uwarunkowania tych kontroli, że akurat tak wychodziło.

Robert Jałowy- Jeżeli jest duża, problemowa sprawa, kwestia na przykład Filharmonii była taką sprawą, kwestia MCK-u tam naprawdę tych kwestii było dużo i po to żeby wszystkie te kwestie ogarnąć, spisać, sprawdzić stan faktyczny i powstawały wnioski i to wszystko zmieścić w jakimś tam terminie to ja rozumiem że trzeba było troszeczkę czasu na to przeznaczyć. Z tego sobie wszyscy zdajemy sprawę, takie są uroki pracy w Komisji Rewizyjnej. Czy coś jeszcze od strony technicznej? Może jakieś spostrzeżenia? Czy pracujemy w formie papierowej głównie, od strony technicznej nie ma konieczności, żebyśmy to elektronicznie powielali i rozprawdzali te materiały.

Jerzy Wierchowicz- Nie.

Piotr Zwierzchlewski- Nie wiem jakie były założenia, ale z tego co wiem ogólnie Prezydent chce, żeby właśnie radni pracowali w formie elektronicznej, żeby wyposażyć ich nie wiem czy w tableta czy laptopa, ale to chyba lekka przesada, bo każdy z nas dzisiaj ma sprzęt, ale generalnie chodziło o to, żeby właśnie nie robić takiej papirologii i nie marnować tych środków, to by było w postaci pdf-ów.

Robert Jałowy- Tu się zgadzam, że faktycznie jest wiele raportów różnych komórek Urzędu Miasta, różnych jednostek, które mają sto, sto pięćdziesiąt stron i one są uparcie powielane, już nie mówiąc o Prognozie Finansowej.

Marcin Kurczyna- Nie robiliśmy tak na Komisji Rewizyjnej, jak mieliśmy sprawę Filharmonii, gdzie było kilka tomów dokumentów to był wyznaczony termin, że są do zapoznania się dokumenty w Biurze Rady i kto chciał przychodził zapoznać się i nikt tego nie kserował, bo to nie miało sensu.

Robert Jałowy- Jeżeli to jest tak jak Pan tłumaczy fajnie skomasowane w plany pracy i efekt pracy audytu to możemy sobie to powielić, ale wiadomo, że nie będziemy tomów powielać, a już nie mówię, że mielibyśmy to zrzucić do pdf-u i potem rozsyłać.

Przemysław Granat- Niektóre rzeczy muszą być przygotowane.

Robert Jałowy- Tak.

Marcin Kurczyna- Sprawa organizacyjna do Pana Przewodniczącego, żebyśmy utrzymali tą formę przypominacza w dzień komisji, bo to jest bardzo fajne.

Robert Jałowy- Ja dzień wcześniej nawet mogę.

Marcin Kurczyna- Lepiej w ten sam dzień.

Robert Jałowy- Nie ma problemu, ja sobie ustawiam alarm.

Piotr Zwierzchlewski- My zapraktykowaliśmy kalendarz Google.

Robert Jałowy- No dobrze przypominamy i pracujemy w trybie zbliżonym do tego wcześniejszego i tyle w kwestiach ustalenia spraw organizacyjnych.

Ad.4

Robert Jałowy- Przechodzimy do punktu czwartego, propozycje do planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2015 rok. Myślę, że nie ma powodów, żebyśmy to uszczegóławiali z rozbiciem na miesiące tak jak to w poprzednich kadencjach było, to co ostatnio widziałem w planach pracy komisji to jest zupełnie wystarczające. Mam plany pracy Komisji Rewizyjnej z poprzedniej kadencji

I, II, III, IV kwartał, myślę, że jeżeli przygotujemy coś takiego to w zupełności wystarczy. Wiadomo, że czasem jest coś takiego, że temat trzeba przesunąć to przesuwają z kwartału do kwartału to jest bez sensu, trzymajmy się półrocza, najważniejsze żeby w roku się zmieścić ze wszystkimi tematami. Panie Marcinie dużo takich poważnych i budzących zainteresowanie wśród mieszkańców i radnych spraw podczas ubiegłej kadencji było przez komisję rozpatrywanych, sprawa betonu, sprawa CEA, sprawa kontroli tego co się później działo w Miejskim Centrum Kultury, to były takie duże sprawy teraz nie zauważam aż takich wielkich, nośnych, budzących szerokie zainteresowanie spraw, ale myślę że jakieś są. W związku z tym mam takie pytanie, co Panów interesuje, do czego moglibyśmy najpierw skierować nasze pierwsze działania? Pomyślałem sobie, że krótkie kontrole sprawdzające wykonania zaleceń, opinii z poprzednich komisji. W protokołach z poprzednich komisji są właśnie różnego rodzaju spostrzeżenia, zalecenia i czytając to jakiś czas temu stanowiska Komisji Rewizyjnej część przygotowałem w formie interpelacji, myślę że to jest pierwszy krok, żeby tak jakby pobudzić jakieś informacje z danych wydziałów, ale tak naprawdę powinniśmy spokojnie zrobić to w formie rekontroli. Tylko powinniśmy ustalić co sprawdzamy jako pierwsze, co drugie, co trzecie. Mamy tutaj sprawę Centrum Edukacji Artystycznej z bardzo ogólnym wnioskiem który trudno weryfikować, że urzędnicy byli nieprofesjonalni w stosunku do wykonawcy, także tutaj niewiele jest takich szczegółów. Ale są inne wyniki kontroli, inne wnioski, gdzie na przykład jest zalecenie, żeby stworzyć jednolity harmonogram gospodarowania środkami publicznymi przez dyrektorów jednostek komunalnych. Albo, żeby w dalszym ciągu zagwarantować fundusze na rozwój budownictwa z GTBS-u.

Marcin Kurczyna- Trzeba by było przejrzeć dokładnie protokoły i sprawdzić co możemy wyciągnąć i co możemy sprawdzić, a co jest takie ogólne.

Jerzy Wierchowicz- Boję się że nie zostało wiele wykonane, albo w ogóle cokolwiek, bo nie miałem odzewu żadnego.

Marcin Kurczyna- Myślę, że dobrze by było organizacyjnie gdyby Pan Przewodniczący na najbliższe posiedzenie mógł przejrzeć te wszystkie nasze stanowiska, gdzie ewentualnie jest coś co można by spytać konkretnie, byśmy przygotowali wtedy nie wiem czy to w formie zapytania do wydziałów czy bardziej w formie poproszenia tych dyrektorów o to żeby przyszli i powiedzieli co im się udało zrobić.

Robert Jałowy- Czyli punkt pierwszy wykonanie zaleceń...

Marcin Kurczyna- Rozumiem, że mówimy o poprzedniej kadencji?

Robert Jałowy- Tak, oczywiście. Wykonanie zaleceń Komisji Rewizyjnej minionej kadencji. Forma- kontrola sprawdzająca. Mamy trzy rodzaje kontroli, problemowa, kompleksowa i sprawdzająca. To są naprawdę takie ciekawe rzeczy.

Robert Jałowy- Zacząć od Prezydenta Miasta i okoliczności zaangażowania firmy zewnętrznej wobec którego podjęcie stosownych rozmów. Czy zweryfikowano zaangażowanie tej firmy zewnętrznej czy nie?

Marcin Kurczyna- Tak, ale to w wielu przypadkach jeszcze musimy ustalić de facto kto byłby odpowiedzialny za to, bo wiadomo że nowy Prezydent nam nie

odpowie, jak zaleca się Prezydentowi to trzeba by sprawdzić kto jest odpowiedzialny w Urzędzie za to.

Robert Jałowy- Ja to rozumiem tak, Jeżeli zaleca się na przykład wyjaśnienie okoliczności zaangażowania to jest kwestia taka problemowa, którą Wydział Kontroli chyba powinien sprawdzić.

Marcin Kurczyna- Tak, ale podejrzewam, że Wydział Kontroli w ogóle nie wie o tym, że takie zalecenie Komisji Rewizyjnej było.

Robert Jałowy- No to my to sprawdzimy.

Marcin Kurczyna- Chyba nie, poszło pewnie do Prezydenta i tyle. Natomiast chyba nie poszło do konkretnego wydziału, chyba że Prezydent przekazywał te nasze protokoły.

Jerzy Wierchowicz- Powinien dyrektorom zainteresowanych wydziałów.

Marcin Kurczyna- Powinien.

Robert Jałowy- Tu jest bardzo istotna rzecz na przykład, zdaniem komisji z kapslowego finansowane są działania, które nie mieszczą się w programach, zatem może to stanowić naruszenie dyscypliny finansowej.

Jerzy Wierchowicz- To myśmy się spierali z miastem, bo miasto mówiło, że nie jest to naruszenie, a myśmy mówili że jest naruszenie.

Robert Jałowy- Teraz pytanie, co zweryfikowano? Czy mamy autorytatywne wypowiedzi od strony prawnej czy nie?

Jerzy Wierchowicz- Kontrola Ambulatorium Kontrolowanego Trzeźwienia.

Robert Jałowy- Tak. Kwestia BHP, opracowanie i wdrożenie procedur przeciwdziałania mobbingowi i tak dalej. Komisja uznaje za celowe przesłanie stanowiska do głównego inspektora.

Jerzy Wierchowicz- To Prezydent powinien przesłać.

Marcin Kurczyna- Z tego co wiem to chyba przesłał.

Robert Jałowy- Mam takie pytanie właśnie, bo to mnie interesuje tak jakby tu możemy troszeczkę wrócić do sprawy technicznej, ale zaraz wrócimy do tematów kontroli. Jeżeli komisja ma jakieś stanowisko, które powinno być wyartykułowane na zewnątrz, na przykład do głównego inspektora pracy albo gdziekolwiek indziej czy też komisja stwierdza, że nastąpiło naruszenie dyscypliny finansów publicznych i jakkolwiek Urząd, władza wykonawcza twierdzi że nie, a my stoimy na stanowisku, że nastąpiła. I teraz kto zwraca się na zewnątrz? Jesteśmy podmiotem Rady, my kierujemy do Przewodniczącego Rady, on pismo kieruje i spokojnie czekamy aż będzie odpowiedź, prawda?

Jerzy Wierchowicz- Do Przewodniczącego oczywiście.

Robert Jałowy- To chciałem sobie potwierdzić. Czyli wszystkie tego typu sprawy, właśnie że uważamy, że nastąpiło naruszenie dyscypliny finansów publicznych, nastąpiło czy nie nastąpiło rozmawiamy, naszym zdaniem tak, przygotowujemy materiał do Przewodniczącego Rady i on wysyła do rzecznika dyscypliny plus załączniki, nasze materiały i resztę dowiadujemy się już po weryfikacji konkretnego organu. Rekontrole, czyli jest troszeczkę działania na samym początku i czy mamy jakieś plany dotyczące konkretnych spraw?

Jerzy Wierchowicz- Konkretnie zadania, konkretne sprawy?

Robert Jałowy- Tak, takich konkretnych.

Marcin Kurczyna- Może nowi członkowie?

Jerzy Wierchowicz- Może się wam Panowie coś nasunęło?

Robert Jałowy- To trzeba na pewno w oparciu tak jak pokazałem te tematy, bo to nie jest tak że się zajmujemy wszystkim, bo jest Wydział Kontroli i Analiz.

Piotr Zwierzchlewski- Te tematy, które tutaj dostaliśmy to są tematy, że to sama komisja wyznacza czy ktoś odgórnie narzuca powiedzmy?

Jerzy Wierchowicz- Różnie.

Marcin Kurczyna- Zdarzały się sytuacje, że Rada zlecała komisji badanie czegoś, ale najczęściej jest tak, że komisja sama sobie ustala czym się będzie zajmowała.

Robert Jałowy- To jest tak, że Rada ufa nam na tyle, że my we własnym gronie ustalimy jakieś ważne tematy.

Marcin Kurczyna- Ale każda komisja ustala swój plan pracy.

Robert Jałowy- Tak, w taki sposób to funkcjonuje. Natomiast, musimy mieć tą świadomość, że w trakcie kadencji będą się pojawiały różne problematyczne sprawy, które jeżeli w danych komisjach nie będą rozstrzygnięte to mogą do nas trafić. Tak jak na przykład skarga tych kupców z bramy cementarnej, albo sprawa CIS-u. W CIS-ie była sprawa, która była skargą i była rozpatrywana przez Komisję Spraw Społecznych, właściwie już była zamknięta, ale jeszcze trafiła do Komisji Rewizyjnej, bo Rada uznała, że komisja powinna się tym tematem zająć i w jakiś tam sposób zaopiniować. I tak to może wyglądać, albo temat ulega przetworzeniu. Co to oznacza, mamy w planie założymy badanie zerwania umowy na realizację Centrum Edukacji Artystycznej i zawartej umowy.

Jerzy Wierchowicz- To z poprzedniej jeszcze chyba kadencji było.

Robert Jałowy- Tak. Natomiast w trakcie okazało się, że jest dużo dodatkowych elementów, warto sprawdzić i sam temat został spostrzeżony tak, że zbadanie realizacji budowy Centrum Edukacji Artystycznej Filharmonia Gorzowska ze szczególnym uwzględnieniem i już nie chodziło o to, że tam odstąpiono od umowy, ale wprowadzonych zmian materiałów i technologii. Tu chodziło o ten garaż i to była sprawa, która najbardziej zainteresowała radnych, była istotna, ważna, a tam później się okazało, że jeszcze zmiany wprowadzano dziwne w kosztorysach i potem efekty tego były jeszcze dziwniejsze, jeżeli chodzi o wysokości, więc sprawa może się rozrastać z małej rzeczy, z odstąpienia umowy wychodzi prawie że kompleksowe potraktowanie tematu też czasochłonne i energochłonne. Tu trzeba mieć też tą świadomość.

Jerzy Wierchowicz- Chciałbym się zapoznać z tym co się drukuje właśnie, bo tam są konkretne sprawy, z konkretnych sprawozdań. Dzisiaj nie ma tej konkretnej sytuacji czy sprawy w mieście, którą chciałbym jako radny, komisja skontrolować. Ale jak pytacie się Panowie o źródła, to źródła są różne na przykład wyborcy zgłaszają się na dyżury radnych, Rada zleca, my sami dochodzimy wewnętrznie że coś trzeba zbadać. Pytam czy macie jakieś tematy, czy jak obserwowaliście prace Rady z zewnątrz czy coś wam się nasunęło?

Piotr Zwierzchlewski- Ja mam jeden wątek, podczas nawet wyborów jak chodziliśmy i rozdawaliśmy gazety to była tak sytuacja na Rynku Jerzego, że

tam jest taka czarna strefa, że ci którzy sprzedają towar są do godziny dziesiątej, bo po dziesiątej zbierają opłatę i oni się szybko zwijają, żeby tej opłaty nie płacić. I powiem szczerze to jest takie trochę dziwne, że ktoś już odgórnie wie, że o dziesiątej ta opłata jest pobierana.

Jerzy Wierchowicz- To jest jakaś uchwała Rady na pewno na ten temat.

Piotr Zwierzchlewski- Ci co sprzedają małe gabaryty, na przykład jajka oni są w stanie szybko się zwinąć i ich nie ma.

Marcin Kurczyna- To jest kwestia GRH? Nie wiem czy to nie jest bardziej pytanie do Prezesa, dlaczego o dziesiątej zbiera opłaty, a nie o siódmej na przykład. Ale my chyba za spółki nie możemy się wziąć, z tego ca ja pamiętam jak były interpretacje, jeżeli chodzi o tego typu spółki jak GRH my jako Komisja Rewizyjna, bo chyba nie mamy kompetencji żeby wziąć Pana Prezesa na dywanik i tutaj przemaglować dokładnie.

Piotr Zwierzchlewski- Podobna sytuacja jest na giełdzie z wjazdami.

Jerzy Wierchowicz- Jakie sprawy z wjazdami?

Piotr Zwierzchlewski- Z tymi paragonami.

Robert Jałowy- Pewnie ludzie sobie oddają, solidarność międzyludzka. Są takie tematy, gdzie kilka lat temu była quasi giełda na parkingu Tesco, że stały tam samochody i były przeznaczone do sprzedaży, a miasto nic z tego nie miało, ale to rzeczywiście trzeba zadziałać. Panie Marcinie to jest interesująca rzecz, proszę powiedzieć bo nie było w tematach zbyt wiele, a jak to się ma do spółek? Bo spółki różne rzeczy realizują i są to dosyć poważne przedsięwzięcia na pewno zainteresowanie ze strony radnych byłoby, ale na podstawie czego sądzimy, że nie możemy pozyskać informacji czy też zapytać?

Marcin Kurczyna- Pytać możemy zawsze, tylko że my jesteśmy w ramach uprawnień, jeżeli chodzi o miasto, Prezydenta, urzędników, a spółki to są podmioty zewnętrzne, poza strukturą miasta tak naprawdę, które sobie funkcjonują i mają tylko powiązanie kapitałowe z miastem, nie są jednostkami miasta. Nie ma problemów z zakładami budżetowymi. To co jest ciekawe i o czym się na mieście mówi o ZGM-ie, o sposobie zleceń. Mówi się o sporcie, o tym jak dzielone były pieniądze na sport, na ile kluby się rozliczały, na ile są kontrolowane, na ile są nieprawidłowości tych rozliczeń. Bo gdzieś tam słyszę, że ktoś ma dług na 1.000.000zł, ktoś ma dług na 3.500.000zł, ktoś ma dług na 500.000zł, nie wiadomo czy to wszystko jest dobrze porozliczane i jak Wydział Sportu nad tym panuje, czy w ogóle panuje, jak te pieniądze rozdaje?

Piotr Zwierzchlewski- Jeżeli Wydział Sportu to ja bym dołożył kwestie tych rozliczeń, czy kluby oddają czy nie oddają.

Marcin Kurczyna- Tak, ale jak zaczynamy tego typu kontrolę tematu dofinansowania sportu w mieście to zaczynamy od początku do końca, czyli to w jaki sposób dzielą, poprzez jak to jest wykorzystywane, jak jest rozliczane czy jest kontrola, czy wszystkie faktury się zgadzają i tak dalej.

Piotr Zwierzchlewski- Wiemy, że w klubach nie jest za ciekawie.

Robert Jałowy- Tak, ale trzeba mieć świadomość, że rzeczywiście tam mogą być kłopoty z rozliczeniem się danych klubów z dotacji, które otrzymują,

a kluby dalej proszą o wsparcie, a okazuje się, że nie ze wszystkiego się rozliczyły.

Piotr Zwierzchlewski- A co zrobić w takim przypadku jak są kluby, które na przykład mają w KRS-ie stare wpisy, a są nowi prezesi i jeszcze nie są wpisani?

Marcin Kurczyna- To nie ma znaczenia, bo generalnie wpis jest tylko po to, żeby był, jeżeli jest nowy prezes to on jest prezesem odkąd go powołają. Natomiast to, że go ktoś nie wpisał to posprzątać powinni we własnym zakresie. Wiadomo, że jak przyniosą KRS i jest obowiązek żeby KRS dołączyć do konkursu, a jest stary KRS to nikt tego nie weźmie.

Piotr Zwierzchlewski- KRS-y są bardzo dawno nie aktualizowane.

Robert Jałowy- To są problemy klubów, że jednak są takie problemy techniczno-organizacyjne i my sobie z tego musimy zdawać sprawę że tak jest, ale te problemy są jeżeli kluby tego nie zrealizują i tak jak wszystkie stowarzyszenia, które tego nie zrobią to one potem mają problemy z pozyskaniem dotacji.

Piotr Zwierzchlewski- To Wydział Sportu weryfikuje czy kto?

Marcin Kurczyna- Tak, Wydział Sportu jest od tego.

Robert Jałowy- I ten kto udziela dotacji powinien, bo tam są konkretne dokumenty, które trzeba złożyć i te dokumenty muszą mieć odbicie w rzeczywistości, dlatego wiele klubów, stowarzyszeń w tej formie głównie funkcjonują, stara się przed tym okresem szybko, jeżeli były wybory, jeżeli było walne szybko w sądzie załatwić wszystkie sprawy, żeby z czystą kartą spokojnie z przyczyn formalnych nie być odrzuconych, bo niestety bardzo dużo przypadków jest takich, że z przyczyn formalnych są odrzucane wnioski i to budzi takie największe rozgoryczenie. Okazuje się, że podmiot istotny, dużo dobrego robią, kwalifikowaliby się żeby dostać, a tu mogą być odrzuceni z przyczyn formalnych.

Piotr Zwierzchlewski- Dostałem też taką informację, jeżeli chodzi o sport, że sport owszem ma duże pole, duże pieniądze, ale musi spłacać jakieś zadłużenia, jeżeli chodzi o salę. My akurat nie wiemy, nie znamy wcześniejszych ustaleń.

Robert Jałowy- To są kwestie indywidualne klubów, że mają czasem drogie wynajmowanie.

Piotr Zwierzchlewski- Ale tam chodzi właśnie o tą chyba halę AWF-u, że to jest teraz miasta, tak? Że to jest jakieś tam duże zadłużenie, że to się teraz spłaca z tej puli pieniędzy. Taką informację dostałem od Dyrektora Wydziału Sportu.

Marcin Kurczyna- Kluby nie mają nic wspólnego z tą halą. Hala jest miejska, myśmy ją dostali od AWF-u.

Piotr Zwierzchlewski- Nie ma tam żadnego zadłużenia?

Marcin Kurczyna- Pewnie jest zapłata, bo pewnie tam była umowa sprzedaży tej całej hali. Kupowaliśmy halę, kupowaliśmy przystań i kupowaliśmy stadion.

Piotr Zwierzchlewski- Problem leży w tym, że ogłoszono konkurs. Do dnia dzisiejszego trzeba było złożyć wnioski i jutro jest komisja, która to rozpatruje. Teraz z informacji jaką uzyskałem to okazuje się, że nie jest tak fajnie, bo oni powiedzmy tak tu Słowiance, tu temu klubowi, tu temu, tu tamtemu

i w zasadzie to wychodzi, że to ma jakieś małe granty, to nie jakiś projekt na 20.000zł, na 15.000zł to jest tyle pieniędzy, a to jest kropla w morzu. Bo oni muszą właśnie halę, czy salę spłacać, tak mi tłumaczono, że to jest jakaś forma spłaty.

Marcin Kurczyna- Może tak być, trzeba by było zobaczyć umowę. Ja nie wiem jaka jest umowa między AWF-em a miastem na zakup tego wszystkiego.

Piotr Zwierzchlewski- To jest tak trochę sztucznie, że ogłasza się dużą pulę, a tak de facto to jest jedna trzecia tego wszystkiego co trafi do klubu czy na ten sport. Bo 80% pochłania coś co nie powinno pochłaniać.

Marcin Kurczyna- Dobra, to może tym bardziej warto by było przyjrzeć się temu jak te środki były rozdysponowane przez ostatnie parę lat i jak to wygląda, jeżeli chodzi o ten sport, bo to jest temat, który zawsze wnosi kontrowersje.

Robert Jałowy- To mamy dwa podstawowe obszary, czyli sport kwalifikowany i sport młodzieżowy. Mamy pieniądze przeznaczone z Wydziału Spraw Społecznych na zwalczanie patologii, które są kierowane do Wydziału Sportu, który to właśnie udziela tego wsparcia młodzieżowym zespołom.

Piotr Zwierzchlewski- To jest tak, że udziela po części niektórym, bo to jest na takiej zasadzie, że chce się utworzyć nowy klub na przykład ping ponga, a Wydział Sportu powie, że nie, bo powiedzmy musimy na koszykarki czy na siatkarki dać.

Robert Jałowy- Mówimy o młodzieżowym teraz?

Piotr Zwierzchlewski- Wczesnoszkolnym, czyli tam gdzie powinniśmy za młodu dzieci kształtować na zawodników to tak samo powszechna nauka pływania na Słowiance, to jest tylko jeden rok.

Marcin Kurczyna- Pół roku, w budżecie są na pół roku środki w budżecie, to nie wszyscy wiedzą mamy na pół roku środki.

Piotr Zwierzchlewski- To jest kropla w morzu.

Robert Jałowy- To jest ogólny problem, z którym się będziemy stykać, czyli dofinansowanie sportu w mieście i to już sobie z tego zdajemy sprawę wszyscy jak tu mieszkamy, że kwestia sportu jest niewystarczająca. Pytanie tylko, czy te skromne środki, które są, są dysponowane w sposób prawidłowy czy te procedury są w jakiś tam sposób dotowane? To jest poważna kontrola, to jest kontrola funkcjonowania Wydziału Sportu, może nie kompleksowa, ale naprawdę obejmująca duży jego obszar.

Piotr Zwierzchlewski- Bardziej może pod tym kątem co powiedziałem, żeby skontrolować te środki, które idą na młodzież, a które idą na spłaty jakiś dziwnych zadłużeń.

Robert Jałowy- Tak, ale te spłaty, które ewentualnie kluby robią to te kluby przedstawiają faktury swoje na rozdysponowanie środków i teraz pytanie czy jeżeli klub złożył wniosek i dostał dofinansowanie 25.000zł to czy on coś z tego spłaca? Przecież tam wyszczególniona jest tabela i on może nam na pewną pulę spraw przeznaczyć.

Jerzy Wierchowicz- On musi przecież się rozliczyć z pieniędzy.

Robert Jałowy- Tak, później się rozlicza.

Marcin Kurczyna- To nam wszystko wyjdzie, pytanie tylko czy chcemy to ruszać? Bo musimy się do wniosków konkretnych kierować, zmierzać do tematu kontroli. Czy chcemy kontrolować wydatkowanie środków na sport w ostatnich latach, jeżeli chodzi o Wydział Sportu czy nie chcemy? Jeżeli będziemy to sprawdzali i założymy że w budżecie było napisane 300.000zł, a poszło 100.000zł łącznie to, to o czym mówisz że 200.000zł nagle wyparowało i poszło w innym kierunku to nam wyjdzie w trakcie tej kontroli, jak jesteśmy ciekawi na co to poszło.

Piotr Zwierzchlewski- Takimi małymi krokami do celu. Takich spraw mamy bardzo dużo, nie tylko w sporcie.

Robert Jałowy- Temat brzmiał mniej więcej tak, prawidłowość wydatkowania środków na sport.

Jerzy Wierchowicz- Ale kontrolujemy wtedy Wydział Sportu?

Robert Jałowy- Tak.

Marcin Kurczyna- Oni zajmują się przyznaniem, konkursem i rozliczeniem na koniec.

Jerzy Wierchowicz- Oni sami już kontrolują przecież prawidłowość rozliczenia się podmiotów.

Robert Jałowy- Tak, powinni to kontrolować.

Marcin Kurczyna- Tylko doniesienia są takie, że nie do końca tam wszystko gra, w związku z czym możemy się temu przyjrzeć.

Piotr Zwierzchlewski- Duże wahadło przekazywania środków.

Robert Jałowy- Tak, jedni dostają dużo, a drudzy bardzo mało, a potrzeby mają.

Piotr Zwierzchlewski- Dokładnie, a wynajmowanie to jest myślę kolejny problem.

Marcin Kurczyna- To jest to co myśmy z Jurkiem Synowcem pisali pod koniec kadencji, przyznaliśmy pieniądze na obiekty sportowe poczym poprosiliśmy, żeby te 50.000zł z tych pieniędzy przesunąć na Stilon, bo taka jest potrzeba, okazało się że wcale nie przesunęliśmy pieniędzy na obiekty sportowe tylko daliśmy Stali Gorzów pieniądze na coś tam, bo mieli jakieś długi i musieli spłacić. Nie wiem co się za tym kryło, ale to jakaś dziwna sytuacja.

Piotr Zwierzchlewski- Teraz w konkursach też właśnie był wynajem sal, więc miała być przysłowiowa złotówka, powiedzmy na preferencyjnych warunkach, jak można z tych środków płacić jakby dalej miastu? To jest takie trochę oszukane.

Jerzy Wierchowicz- Z tych dotacji było potrącanie za wynajem hali.

Piotr Zwierzchlewski- Powinno to być tak, że jeżeli to jest dla dzieci i dla młodzieży czy dla sportowców to jest to miejsce miasta to jaki jest sens jeszcze raz to podnajmować i płacić za to?

Marcin Kurczyna- Dobrze, rozumiem że akceptujemy ten temat.

Robert Jałowy- Prawidłowość występowania środków na sport przez wydział w latach 2013-2014.

Piotr Zwierzchlewski- Nie wystarczy tylko rok?

Jerzy Wierchowicz- Jak chcemy.

Piotr Zwierzchlewski- Dobrze, niech będzie porównanie.

Robert Jałowy- Rekontrole, których jest kilka, plus ten temat to już jest duża rzecz, jeżeli chodzi o punkt wyjścia, ale oczywiście nie zatrzymujemy się na tym, tylko dalej szukamy.

Jerzy Wierchowicz- Od czego zaczniemy kontrolując ten sport? Jak widzicie schemat tej kontroli?

Piotr Zwierzchlewski- Temat jest ogromny.

Jerzy Wierchowicz- Wiem, od czegoś trzeba zacząć.

Robert Jałowy- Co jest jeszcze istotne czym chciałbym się podzielić jakie informacje do mnie docierają, sprawa Centrum Kształcenia Zawodowego budowanego na ulicy Warszawskiej. Wszyscy wiemy jaki jest punkt wyjścia, dostaliśmy od Urzędu Marszałkowskiego na konkretny cel, jest umowa notarialna, ma być kształcenie zawodowe, jest ustalony termin, nie zrobimy w czasie to oddajemy i na to pieniądze już są uruchamiane, ale jako członek Komisji Oświaty i Wychowania kilka razy pytałem podczas obrad komisji jaki jest stan aktualny? Co się dzieje?

Jerzy Wierchowicz- Ile pieniędzy już wydano?

Robert Jałowy- Tak i jakie są w ogóle założenia?

Piotr Zwierzchlewski- Do kiedy musimy to wykonać?

Robert Jałowy- Jest konkretny termin.

Marcin Kurczyna- Dużo chyba zostało.

Robert Jałowy- Nie można było w żaden normalny, standardowy sposób pozyskać rzetelnej informacji na temat stanu faktycznego zaawansowania.

Jerzy Wierchowicz- A kogo pytaliście?

Robert Jałowy- Naczelnika wydziału i Panią Prezydent, którzy za to odpowiadają.

Jerzy Wierchowicz- Moim zdaniem możemy się tym zająć.

Piotr Zwierzchlewski- Dyr. Wydz. Edukacji, tak?

Robert Jałowy- Tak. Otrzymywaliśmy zbyt skąpe informacje, a tuż przed wyborami, czyli w drugiej połowie roku 2014 nagle nastąpiło takie przyspieszenie całego tematu. Dowiedzieliśmy się, że jeszcze nie do końca wiadomo na czym ta reforma ma polegać. Założenie było takie, że szkoły zawodowe w Gorzowie, technika przenoszą się na ulicę Warszawską w ich miejsce coś innego powstaje, a nie wiadomo było w tym momencie które szkoły, oprócz tego że Technikum Mechaniczne i Elektryczne na sto procent, ale co dalej? Czy Zespół Technicznych i Ogólnokształcących wchodzi w to?

Piotr Zwierzchlewski- Taka sama historia jak z Ogrodnikiem, że miasto chciało przenosić tą szkołę.

Robert Jałowy- Przenosić na Okrzei, dokładnie. Problem powstał i taka totalna niewiadoma, zastanawiająca sytuacja z tego względu, że najpierw nie wiadomo które, co i jak, a później nagle się okazuje że już jest projekt, że jest wizualizacja, że wszystko jest dość precyzyjnie określone i teraz się dowiadujemy, że to nie jest też do końca tak.

Marcin Kurczyna- Wpiszmy to jako hasło, niech Pan zaproponuje jak to nazwać.

Jerzy Wierchowicz- Stan zaawansowania prac przy tworzeniu Centrum Kształcenia Zawodowego. Zaczniemy od Dyr. Wydz. Edukacji, niech on przedstawi informacje.

Robert Jałowy- To nie jest zbyt skomplikowana sprawa, to jest sprawa natury takiej bardziej śledczej.

Jerzy Wierchowicz- Jakież pieniądze już poszły na to?

Robert Jałowy- Pewne pieniądze już poszły na ten projekt.

Jerzy Wierchowicz- To możemy się dowiedzieć na co poszły, jaki jest efekt wydatkowanych pieniędzy?

Piotr Zwierzchlewski- Nie wiem czy to nie jest za ostre, ale podobna sytuacja jest z tym projektem Urzędu Miasta, że gdzieś tam na poddaszu niszczeje, chodzi mi konkurs, który był wygrany.

Robert Jałowy- Aha.

Piotr Zwierzchlewski- Przebudowa tego centrum.

Jerzy Wierchowicz- Jaka przebudowa? Aha, centrum miasta.

Piotr Zwierzchlewski- Tak, centrum miasta ten projekt też został...

Jerzy Wierchowicz- Była nawet wizualizacja, makieta zrobiona.

Marcin Kurczyna- Na parę konkursów, na parę projektów zmarnowaliśmy pieniądze.

Jerzy Wierchowicz- No właśnie, moglibyśmy się zainteresować ile konkursów miasto rozpisało przez ostatnie pięć lat.

Marcin Kurczyna- Na co i co z tego wyszło.

Jerzy Wierchowicz- Tak, i co z tego wyszło. Jak pamiętam to nic z tego nie wychodziło, na przykład projekt hali pamiętacie przed poprzednimi wyborami, który był wykonany i w bibliotece stał i nic.

Marcin Kurczyna- Willa nasza droga oszklona też projekt jest, jest pomysł i też nic z tego nie wyjdzie.

Jerzy Wierchowicz- Zapisz to Robert też.

Robert Jałowy- Dobrze.

Jerzy Wierchowicz- I to wystarczy na razie, prawda?

Robert Jałowy- Założenia Centrum Kształcenia Zawodowego, stan zaawansowania projektu realizacji i tworzenia Centrum Kształcenia Zawodowego.

Jerzy Wierchowicz- I ile przez ostatnie pięć lat miasto zamówiło konkursów, jakie były efekty, jakie powstały projekty i co dalej z tymi projektami? Bo pamiętam tych wszystkich makiet było sporo, a dalej nic z tym nie robiono. A to już przecież dziesiątki tysięcy złotych podejrzewam kosztowało.

Marcin Kurczyna- Myślę że więcej. Zapisaliśmy na sam projekt Urzędu 200.000zł w tym roku.

Jerzy Wierchowicz- Na razie zapisaliśmy, nie wydaliśmy jeszcze.

Robert Jałowy- Ile miasto zamówiło konkursów, jakie były efekty i koszty tych konkursów.

Marcin Kurczyna- Tak, ale chodzi o infrastrukturę miejską, bo nie chodzi o konkurs na dyrektora.

Robert Jałowy- Tak.

Jerzy Wierchowicz- Ile rozpisano konkursów, w jakim temacie?

Robert Jałowy- Dotyczących infrastruktury miasta.

Jerzy Wierchowicz- Tak. Jakie były projekty i ile to kosztowało? I jakie były efekty tych konkursów.

Robert Jałowy- Ja zrobię taką tabelę, gdzie będzie nazwa, projekt, koszt, kto wykonał.

Jerzy Wierchowicz- Kto wykonał i co dalej. Trzeba będzie zakazać miastu konkursów, bo jak się okaże pięć czy dziesięć konkursów a tyle gdzieś było i nic z tego nie wyszło.

Piotr Zwierzchlewski- Konkurs dla konkursu.

Jerzy Wierchowicz- Tak i projekt dla projektu, makieta zrobiona i koniec. Co najmniej cztery, pięć konkursów, projektów pamiętam.

Robert Jałowy- Na razie mamy rekontrole, mamy prawidłowość wydatkowania środków na sport w latach 2013-2014, stan zaawansowania projektu realizacji CKZ i konkursy dotyczące miasta. Rozbije oczywiście te rekontrole na poszczególne tematy, żeby jakoś to wyglądało, nie wiem czy chcecie Państwo wszystkie skomasowane stanowiska Komisji Rewizyjnej z zeszłej kadencji czy nie? Bo ja takie mam.

Przemysław Granat- Ja bym poprosił, żebyśmy się zapoznali.

Jerzy Wierchowicz- My to mamy.

Marcin Kurczyna- My to mamy i pamiętamy o co chodziło w tych sprawach.

Robert Jałowy- To się fajnie czyta, bo są skomasowane. W internecie są posiedzenia komisji, tylko że to jest na wielu stronach, tam są szczegóły, rozmowy. To zajmuje trochę czasu, a to jest kwintesencja tego wszystkiego i przede wszystkim są te zalecenia. Mam takie wrażenie, że może nam coś jeszcze Rada dorzucić, dlatego my tu mamy pewien margines.

Jerzy Wierchowicz- Rada może nam coś dorzucić.

Robert Jałowy- W ciągu roku coś na pewno się pojawi i mam przypuszczenie graniczące z pewnością...

Marcin Kurczyna- Coś szykujecie?

Robert Jałowy- Nie. Ale pewnie pojawią się różne rzeczy, bo to jest nieuchronne, zawsze się coś pojawia, wobec czego dlaczego teraz miałyby się nic nie pojawić. Gdybym teraz miał jakiś pomysł to już teraz bym go wrzucił, ale pewne wstępne założenia mamy. Chciałbym na przykład poruszyć kwestie efektywności sprawdzania przez miasto subwencji oświatowej w szkołach dla dorosłych, bo tam są takie bardzo dziwne sytuacje, że ludzie przychodzą, zapisują się, potem nie przychodzą, subwencja na to idzie, a uczniów nie ma, klasa liczy cztery osoby, my za to płacimy, oni kończą ale właściwie nikt do matury nie przystępuje ani do jakiś tam egzaminów jeżeli już, kończą żeby kończyć. Uważam, że w tym kierunku też troszeczkę musimy pójść.

Jerzy Wierchowicz- Tam idą pieniądze miasta, a idą.

Robert Jałowy- Tak, idą do miasta po konkretne pieniądze.

Jerzy Wierchowicz- Tam się zapisują, pieniądze idą na uczniów, a uczniowie nie kończą.

Robert Jałowy- Albo nie przychodzą, bo już rezygnują, a pieniądze idą.

Piotr Zwierzchlewski- Myślę, że to reguluje sama ustawa o dotacji.

Robert Jałowy- To jest tak zwane wykonanie. To fajnie wygląda w założeniu, ale później okazuje się że weryfikacje trudno jest miastu przeprowadzać, tego rodzaju weryfikacje dotyczącą liczby i obecności. Dlaczego o tym wspominam, a nic nie robimy na razie z tym, bo widziałem to w obszarze audytu, zajrzemy do tego.

Jerzy Wierchowicz- Czy Komisja Oświaty i Wychowania nie byłaby bardziej właściwa na początek, żeby sprawdzić wykorzystanie dotacji miasta?

Robert Jałowy- Ciężko, żeby to było w tej komisji.

Jerzy Wierchowicz- Tam są fachowcy.

Robert Jałowy- Wiem...

Piotr Zwierzchlewski- Ja bym tutaj bardziej polemizował, ponieważ jakbyśmy mieli się doczepić jakby dotacji, to dotacja jest wręcz przeciwnie zaniżana przez Wydział Edukacji.

Robert Jałowy- Dla jakiego podmiotu na przykład?

Piotr Zwierzchlewski- Na przykład dla placówek niepublicznych.

Robert Jałowy- Ona jest niższa.

Piotr Zwierzchlewski- Ale ona jest zaniżana sztucznie.

Robert Jałowy- W jaki sposób?

Piotr Zwierzchlewski- W taki sposób, że tworzy się na przykład stołówki przedszkolno-szkolne lub koszt na przykład telefonów komórkowych, nie płaci placówka tylko płaci Urząd Miasta, Wydział Edukacji.

Robert Jałowy- Komu za te komórki?

Piotr Zwierzchlewski- Placówkom oświatowym.

Robert Jałowy- Aha, rozumiem.

Piotr Zwierzchlewski- I to jest takie zaniżanie wszystkich kosztów do obliczenia dotacji ile przypada na ucznia w Gorzowie w przypadku szkoły czy przedszkola.

Robert Jałowy- Tu jak widać temat jest dosyć szeroki, bo ja mówiłem nie tyle o jakiejś manipulacji dotyczącej manewrowania wysokością dotacji co ewentualnymi przykładami nieprawego wypłacania, jeżeli zapisuje się dwadzieścia osób do pierwszej klasy jakiejś szkoły z czego pięć pierwszych już w pierwszym miesiącu rezygnuje i pięć następnych w następnym, pozostaje dziesięć osób, ale cała dwudziestka figuruje do końca roku na przykład.

Piotr Zwierzchlewski- Do końca roku szkolnego jest rozliczane, jeżeli umowa nie wygaśnie.

Robert Jałowy- I szkoły co miesiąc pobierają dotacje.

Marcin Kurczyna- A to jest wbrew przepisom?

Piotr Zwierzchlewski- Wydział Edukacji podpira się czasami paragrafami to znaczy że w tej dotacji szkoła nie powinna go ujmować. A jak na przykład słuchacz złamie nogę i jest na zwolnieniu albo ma indywidualny tok nauczania w domu? Jest dalej słuchaczem.

Robert Jałowy- Tak, oczywiście.

Piotr Zwierzchlewski- Ale w przypadku o którym Pan Robert mówi to niestety dochodzi do takiej manipulacji.

Robert Jałowy- Ale dochodzi między innymi też do tego, że szkoły wykorzystują załóżmy fakt że rada pedagogiczna decyduje o skreśleniu z listy, a oni tą radę na przykład organizują dopiero na koniec pierwszego półrocza i na koniec roku i wtedy zdejmują z ewidencji, ale jego już dawno nie było. I teraz pytanie do jakiego stopnia może wydział to sprawdzać i do jakiego stopnia to sprawdza? Ale tym już Wydział Audytu i Kontroli się będzie zajmował i na pewno powinniśmy zwrócić na to uwagę, bo te placówki niepubliczne są znane z tego, że one strasznie zachęcały do tego żeby wstępować, zapisywać się, że promocja, że za darmo, a później się okazuje, że tak naprawdę chodziło im o pozyskanie danych osobowych, i brać dotacje. Na pewno temat sportu będzie dosyć szeroki u nas, bo też się zastanawiam nad taką drobną rzeczą, bo kwestia dofinansowania przez Wydział Sportu z tego sportu młodzieżowego i w odniesieniu do ilości na przykład zawodników, bo docierają do mnie informacje, że są kluby, które mają załóżmy piętnastu zawodników, uczestników i dostają jakąś kwotę, inne mają stu piętnastu i dostają taką samą kwotę.

Marcin Kurczyna- Tutaj jest zawsze wolna amerykanka i te kwoty, które są przyznawane że klub szachowy dostał tyle samo co klub piłkarski to nie wiadomo skąd się to bierze.

Robert Jałowy- Zgadza się. Czasem nawet między tymi samymi dyscyplinami są tego typu różnice, ale to myślę że przy samym sporcie nam to ładnie wyjdzie. Czy jeszcze jakieś pomysły?

Przemysław Granat- Mi się jeszcze taki temat przypomniał, kiedyś mnie zapytali ludzie jak wygląda rozliczanie w ramach jakiś kontraktów, które miasto ma podpisane z zamawiającym, z wykonawcą, czy miasto nalicza jakieś odsetki za niewykonanie czy sprawdza na przykład stan wykonania inwestycji, czy w ramach tego nalicza jakieś kary czy po prostu idzie to z automatu, że wszystko jest zgodnie z protokołem?

Robert Jałowy- Jest zobowiązane, bo to w specyfikacji już jest wzór umowy.

Przemysław Granat- Czy to jest wykonywane?

Robert Jałowy- Nie wiem.

Jerzy Wierchowicz- Ściągani są karami, bo one muszą być zapisane w każdej umowie. Tylko czy są ściągane?

Przemysław Granat- Czy są ściągane, czy one są naliczane?

Robert Jałowy- My tu mieliśmy taką sytuację, że miasto dobrowolnie odstąpiło od pewnych spraw.

Jerzy Wierchowicz- To jest kwestia umowy. To też możemy skontrolować stan ściągania kar umownych, ile razy miasto odstąpiło i tak dalej. To Wydział Inwestycji, to już kolejne duże zadanie. Możemy to skontrolować.

Robert Jałowy- Możemy to sobie zapisać.

Jerzy Wierchowicz- Możemy to zapisać na przyszłość.

Przemysław Granat- I wykonalności kontraktów, za odśnieżanie czy za coś.

Jerzy Wierchowicz- Na zieleń miejską na przykład.

Marcin Kurczyna- Tylko jak zrobimy wszystkie inwestycje z ostatniego czasu to ten biedny Marcinkiewicz, który i tak ma od diabła roboty na dzisiaj i jak

będzie sprawdzał wszystkie umowy czy była kara czy nie było to trochę przesada.

Jerzy Wierchowicz- Zieleń miała być w poprzedniej kadencji, bo zieleń była tak zaniedbana i zastanawialiśmy się za co płacimy, bo miasto strasznie wyglądało.

Robert Jałowy- Kary umowne za niewykonanie inwestycji lub przekroczenie terminu to sobie zostawmy ten temat jako jeden z takich podstawowych na przyszłość. Chciałem się zapytać jeszcze, bo komisja poprzedniej kadencji jeszcze planowała się zajmować zielenią, ale pod jakim kątem były te plany?

Jerzy Wierchowicz- Tak jak Pan mówi właśnie z kim są zawarte umowy, jak są realizowane? Pamiętam, że chyba odpisał nam Prezydent bardzo ogólnikowo.

Robert Jałowy- Tak.

Jerzy Wierchowicz- Tu chyba jest nawet, że praktycznie to się kontrolowało jak były wykonywane te umowy w zakresie zieleni. Czy były wykonywane czy też nie. Tam nawet nie ma podanych kwot zawartych kontraktów na ochronę zieleni, na zadbanie o zieleń. Nie wiem czy to masz przed sobą.

Robert Jałowy- Tak, to jest to. To jest taka dosyć potoczysta wypowiedź.

Jerzy Wierchowicz- A nam chodzi konkretnie z kim, na jakie kwoty, jak są zweryfikowane jakości wykonanej usługi i czy były stosowane kary umowne?

Przemysław Granat- A czy konkurs jest już rozpisany, wiesz już może?

Jerzy Wierchowicz- Nie pamiętam na ile lat one były zawarte z poprzednią władzą, bo jeżeli są wiążące to nie można jeszcze rozpiąć konkursu. To jest chyba to, bardzo ogólnikowo, nawet bez kwot zawartych kontraktów.

Robert Jałowy- Czyli z kim, na jakie kwoty to było planowane.

Jerzy Wierchowicz- W jaki sposób miasto weryfikuje jakość wykonanej usługi. Można zrobić zdjęcie dzisiaj i za miesiąc i pokazać wykonawcy, panie coś pan zrobił?

Marcin Kurczyna- Też jestem ciekawy jak te umowy są zapisane.

Piotr Zwierzchlewski- Z tego co mówiono na ostatniej albo na przedostatniej sesji, że te środki chyba wystarczają na dwa koszenia trawy, tak? Dobrze to zrozumiałem?

Jerzy Wierchowicz- Niewiele tam jest.

Robert Jałowy- Żeby utrzymać minimalnie w ryzach tą zieleń to jest potrzebna kwota 2.000.000zł.

Jerzy Wierchowicz- A jest chyba 1.100.000zł.

Robert Jałowy- I tu powinny być chyba trzy koszenia przynajmniej, żeby to dobrze wyglądało.

Marcin Kurczyna- Informacja była taka, brak środków finansowych skutkowało jednak tym, że w 2012 roku takie prace w ogóle nie były podejmowane, mówimy o zachwaszczeniach w 2013 roku dopiero w sierpniu i wrześniu i w mocno ograniczonym zakresie przy wykorzystaniu środków celowo przesuniętych z innych zadań w ramach planu finansowego Wydziału Infrastruktury.

Jerzy Wierchowicz- Żadnych kwot nie było, nie było podane jakie kontrakty, z kim i tak dalej.

Piotr Zwierzchlewski- Nie można tego na przykład jakoś bardziej w ramach praktyk zrobić, jak jest Ogrodnik i Ogrodnik robi tego typu tereny? Powiedzmy że oni w ramach praktyki, zajęć, wykonują pewne czynności takie pielęgnacyjne?

Jerzy Wierchowicz- Trzeba zawrzeć umowy stosowne.

Robert Jałowy- Pewne rzeczy oni mogą robić, ale wokół siebie też mają parę hektarów. A w Ogrodniku jest tego typu sprawa, że są problemy z naborem do szkół zawodowych, a w przypadku technik weterynarii nie zauważamy jakiś specjalnych chęci.

Marcin Kurczyna- Mnie interesują na przykład jakie było stanowisko straży miejskiej, która powinna to kontrolować de facto, bo z tego pisma wynikało, że straż miejska miałaby to sprawdzać czy jest porządek czy nie ma porządku i w zasadzie ciekawe czy oni w ogóle zgłaszali zwracając się do Wydziału Infrastruktury słuchajcie tu jest źle. Czy odnośnie śmieci.

Piotr Zwierzchlewski- A właśnie odnośnie śmieci to też jest uważam problem poważny, ponieważ to co się w tej chwili wydarzyło to wiele sygnałów dochodzi od mieszkańców, że nawet za PRL-u było to lepiej oznakowane jak się zbierało makulaturę i butelki to teraz po prostu ludzie w ciemnościach jak wynosi śmieci to po prostu nie widzi.

Robert Jałowy- Wyrzucają gdziekolwiek.

Piotr Zwierzchlewski- On nie wie czy tam jest szkło, mimo że już są kolory, są duże pojemniki to i tak w dalszym ciągu ludzie w przypadku domków czy masz segregowane czy nie segregowane to jest jeden wielki problem.

Jerzy Wierchowicz- Faktem jest, że za PRL-u kontenery nie stały na ulicy, stały na zapleczu, w podwórzach i tak dalej, a teraz stoją na ulicach i są jedyną ozdobą wielu ulic, to jest skandal. Myślałem, że to się zmieni jak będzie nowy wykonawca.

Piotr Zwierzchlewski- Ale na początku było tak, że jedna śmieciarka podjeżdżała i wrzucała wszystko po kolei jak leciało, segregowane czy nie segregowane. Teraz już się to zmieniło jedzie osobna druga.

Robert Jałowy- Dobrze, z tą zielenią możemy się umówić w ten sposób, że jeżeli teraz Rada nie wrzuci nam jakiegoś dodatkowego tematu to temat zieleni możemy wprowadzić.

Jerzy Wierchowicz- Jak najbardziej, to jest ważne, bo zieleń to jest ważna sprawa w każdym mieście.

Robert Jałowy- A nasze miasto, które od setek lat słynie z zieleni, jeszcze z okresu przedwojennego, a ta pięknie utrzymana zieleń była zawsze naszą wizytówką nawet przedwojennego Landsberga. Mówię tutaj o tym obszarze, który wynika tak jakby z dziedzictwa poniemieckiego, bo jednak niestety to co się dzieje poza Parkiem Kopernika tam dalej, teraz już zabudowano Osiedle Sady, Ustronie to niestety jedno wielkie bokowisko na Manhattanie i to jest problem. A tu wszędzie bliżej to rzeczywiście proporcje są fantastyczne.

Jerzy Wierchowicz- Myślę, że już starczy tych tematów.

Marcin Kurczyna- Wniosek formalny o zamknięcie listy tematów.

Komisja Rewizyjna w głosowaniu jawnym jednomyślnie 5 głosami za, przyjęła wniosek o zamknięcie listy tematów do planu pracy komisji.

Robert Jałowy- Przechodzimy do przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna w głosowaniu jawnym jednomyślnie 5 głosami za, przyjęła plan pracy Komisji Rewizyjnej.

Ad. 5

Robert Jałowy- Czy są jakieś sprawy różne?

Jerzy Wierchowicz- Czy ustalamy jakiś termin kolejnego spotkania?

Robert Jałowy- Do 10 stycznia powinniśmy przekazać informację o planie pracy, czyli ja to spiszę i przekażę Przewodniczącemu Rady Miasta.

Przemysław Granat- To dzisiaj już ustalamy ten termin, tak?

Robert Jałowy- Nie, tym terminem jesteśmy zobligowani, czyli tak jakby do końca tygodnia, że wszystkie komisje przekazują plan pracy do Przewodniczącego.

Jerzy Wierchowicz- I Rada przyjmuje nasz plan. Poczekajmy aż Rada przyjmie.

Robert Jałowy- Ja spiszę i skonsultuję to z Panem Wiceprzewodniczącym czy to treściowo odpowiada, ale myślę że nie będzie specjalnych problemów. Prawdliwość wydatkowania środków na sport w latach 2013-2014. Stan zaawansowania projektu realizacji Centrum Kształcenia Zawodowego. Ile miasto rozpisało konkursów dotyczących infrastruktury i jakie były efekty oraz koszty tych konkursów. I zieleń, a w odwodzie mamy naliczanie kar umownych za niewykonanie inwestycji lub przekroczenie terminu inwestycji.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Przewodniczący podziękował zebrany za czynny udział, zamykając posiedzenie komisji.

Protokołowała
A. Zienkiewicz

Przewodniczący Komisji
Rewizyjnej
(-)
Robert Jałowy